

## Nasze „ABC”:

## Zamknięty sezon

Pierwsza sesja zwyczajna nowego Sejmu została zakończona. Sesja ta może się pochwalić bardzo nie wielkim dorobkiem. W gruncie rzeczy załatwiono tylko bieżące kawałki, nie załatwiono ani jednej sprawy zasadniczej.

Posłowie ozonowi rzetelnie wykonywali obowiązki nałożone przez ich istotnych mocodawców i nie starali się wcale wykraczać poza ramy im zakreślone. Posłowie i senatorowie niezależni, mieli zadanie bardzo ciężkie, żeby nie powiedzieć beznadziejne. Większość ozonowa systematycznie uniemożliwiała wszelką prawdziwą inicjatywę.

Wniosek posła Stocha o rozwiązaniu sprawy żydowskiej został stordedowany przez to, że kierownictwo Ozoneu nie dopuściło do podpisania go przez chętnych członków Ozoneu. Podobny wniosek ozonowego posła Kieńcia został w ogóle powstrzymany.

Nawet poszczególne projekty ustaw, pochodzące jeszcze z dawnego Sejmu, jak wniosek o całkowite zniesienie uboju rytualnego, został wstrzymany.

Ten ostatni fakt jest specjalnie bolesny dla opinii publicznej, która od dawna napróżno się domaga ostatecznego skończenia z tą sprawą. Tymczasem nowy Sejm nie miał „czasu” na zajęcie się tą ważną sprawą.

W tych warunkach posłowie niezależni musieli się ograniczać do ostrzegania już nie tyle samego Sejmu, który nie chce słyszeć żadnych głosów ostrzeżeń, ale społeczeństwa. Posłowie niezależni musieli być tym głosem wołającym o załatwienie najistotniejszych spraw obecnych, demonstrowających istnienie tych problemów w Polsce.

Głos ich jednak nie ma żadnego wpływu na Sejm, ja o coś. Sejm jako całość pozostał szary, bezbarwny, społeczeństwo zadaje sobie coraz bardziej pytania, po co właściwie ten Sejm istnieje. Zadają sobie te pytania nawet ci, którzy w okresie wyborów żyli jakieś nadzieje i głosowali na przedstawionych sobie kandydatów. Nie wiemy jakie będą sesje następne, aczkolwiek trudno mieć nadzieje, żeby przyniosły jakąś istotną poprawę. W każdym razie sesja, która minęła, oceniamy społeczeństwo całkiem negatywnie.

J. K.

443,6 miln. zł. wynosi  
zapas złota w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota powiększył się o 0,1 mln. zł. do 443,6 mln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,3 mln. zł. do 14,2 mln. zł.

Portfel weksli, warrantów, czeków i kuponów obniżył się o 7,1 mln. zł. do 541,1 mln. zł. Stan pożyczek i kredytów zabezpieczonych zastawami spadł o 64,3 mln. zł. do 87,5 mln. zł. Portfel biletów skarbowych wzrósł o 4,2 mln. zł. do 122,0 mln. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszyły się o 1,1 mln.

## MIN. SIDOROVICI W WARSZAWIE



Min. Sidorovici z małżonką w towarzystwie ambasadora rumuńskiego w Warszawie Franasovici i gen. Sawickiego podczas audiencji u p. Marszałka Rydza-Śmigłego.

## DZIEŃ W POLITYCE

**ROZMOWA W PARYŻU**  
W piątek ambasador Łukasiewicz konferował ponownie z ministrem Bonnetem.

**ODCZYT SEN. RADZIWIŁŁA**  
Sen. Janusz Radziwiłł wygłosił w Budapeszcie odczyt o polskiej polityce zagranicznej.

**RADA NACZELNA PPS.**  
W niedzielę 18 b. m. o godz. 10 rano rozpoczyna się obrada Rady Naczelnej P. P. S. Obrady toczyć się będą w 8 sali Ateneum.

**INSPEKCJA PREMIERA**  
Premier Składkowski odbył w tow. wojewody Raczkiewicza, inspekcję powiatu sarnińskiego, chełmińskiego i brodnickiego.

Ks. Prymas  
w stolicy

W piątek wieczorem przyjechał do Warszawy J. E. ks. Prymas Hlond, celem wzięcia udziału w zjeździe delegatów Instytucji Wyższej Kultury Religijnej. Z Warszawy J. E. ks. Prymas Hlond pojedzie do Sokołowa Podlaskiego, gdzie dokona konsekracji nowego kościoła OO. Serafinów.

## Gen. Faury w Gdyni

W Gdyni zatrzymał się w dniu 16 bm. bawiący obecnie w Polsce w celach naukowo-badawczych francuski gen. Faury. Gen. Faury był przez szereg lat dyrektorem nauk Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie i należy do najszczerzych przyjaciół Polski.



Oddział Główny:  
Warszawa, Kopernika 36/40, t. 5-23-05

Uniwersytet  
w Ankarze

Tureckie ministerstwo oświaty publicznej opracowuje obecnie projekt otwarcia w Ankarze uniwersytetu na wzór stambulskiego. W tym celu do istniejącego już w Ankarze wydziału prawa zostaną dodane wydziały nauk przyrodniczych, literatury i ekonomii. W budżecie na bieżący rok finansowy są już przewidziane kredyty, potrzebne na powołanie do życia uniwersytetu powyższego.

Misja p. Stranga w Moskwie  
napotyka na trudności  
wobec taktycznej gry Sowietów

Rokowania, prowadzone w Moskwie przez specjalnego wysłannika Foreign Office, nac. Stranga i ambasadorów Wielkiej Brytanii i Francji z premierem Molotowem oraz wyższymi urzędnikami komisariatu spraw zagranicznych, nie doprowadziły do konkretnych wyników. Głównymi punktami spornymi, które utrudniają zawarcie paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Anglią a Francją z jednej — a Sowieci z drugiej strony, są dwie sprawy: zagwarantowanie bezpieczeństwa Łotwie, Estonii i Finlandii oraz automatyzm i bezpośredniość ewentualnej pomocy na wypadek agresji z całkowitym pominięciem wszelkiej konsultacji przedwstępnej. Rokowania posuwają się powoli, pomimo wykazania przez wielkie mocarstwa zachodnie maksimum dobrej woli i skłonności do ustępstw. Jest rzeczą jasną, że Sowieci grają na zwłokę w mniemaniu, że ogólna sytuacja międzynarodowa, a przede wszystkim ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie, zagrażające poważnie żywotnym interesom Anglii i Francji umożliwią im uzyskanie nowych korzyści.

tym tłumaczy się nowa zwłoka w rozmowach moskiewskich.

POSUNIĘCIA  
TAKTYCZNE

Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa sowiecka zajmuje stanowisko bardzo chłodne, a nawet porusza drażliwe zagadnienia, jak np. pomoc mocarstw zachodnich dla armii gen. Judenicza.

Należy sądzić, że rokowania o pakt wzajemnej pomocy doprowadzą mimo wszystko do pozytywnego wyniku, ponieważ Sowieci zależy niewątpliwie na paktach z Anglią i Francją. Dlatego też obecne trudności są raczej posunięciem taktycznym, obliczonym

na wytargowanie dalszych ustępstw od partnerów zachodnich.

Stanowisko Polski, która lepiej ocenia sytuację wewnętrzną i wartość Z. S. R. R. jako sojusznika, aniżeli opinia publiczna państw zachodnich — nie uległa zmianie. Polska nie bierze udziału w rokowaniach moskiewskich, które nie dotyczą jej interesów bezpośrednich. Pakt wzajemnej pomocy między Anglią, Francją a Z. S. R. R. może być czynnikiem zabezpieczenia pokoju, o ile zostanie jasno sprecyzowany.

## INTERES POLSKI

Stosunki polsko-sowieckie o-

pierają się na zasadzie dwustronności. Akredytowanie po dłuższej przerwie nowego ambasadora Z. S. R. R. przy rządzie polskim p. Szaronowa oraz umowa handlowa, która zapowiada wzmożenie obrotów towarowych pomiędzy obu krajami są przejawami normalizacji stosunków pomiędzy Warszawą a Moskwą, normalizacji pożątej ze szczerym zadowoleniem przez ogromną większość społeczeństwa polskiego. W tych warunkach wyniki misji p. Stranga w Moskwie nie mogą zmienić podstaw współzależności sąsiedzkiej pomiędzy Polską a Z. S. R. R.

Antoni Chruszczewski

Tragedia narodu Słowackiego  
zaprzędanego w niewolę germańską  
przez własnych ministrów

(ub) Swoistą taktykę zastosowały Sowieci w rokowaniach z Anglią. Taktyka ta polega na tym, że Sowieci widząc, że Anglii zależy na zawarciu porozumienia, drogą się i ociągają, by

wytargować od Anglii jak największe koncesje.

„Czas” omawiając te zagadnienie pisze:

„Po tylu niespodziankach trudno jest oczywiście przepowiadać, czy rokowania francusko-angielskie

skończy się w obecnej swojej fazie doprowadzając wreszcie do porozumienia. Wydaje się to prawdopodobne, trudno bowiem przypuszczać, by Moskwa, której na pakcie z Anglią i Francją niewątpliwie zależy, chciała przedsięwziąć i ryzykować niekorzystną dla siebie zmianę nastrojów na zachodzie”.

Charakterystyczne jest, że Anglia dla sfinalizowania rozmów z Sowieciami wysłała do Moskwy nie członka swego rządu lecz szefa departamentu w Foreign Office.

Prasa polska przynosi coraz groźniejsze wieści ze Słowacji. Niepodległość, do której dążyli Słowacy, stała się utopią. Słowacy cierpią teraz straszne prześladowanie. Bardzo charakterystyczny dla stosunków słowackich jest następujący urywek z korespondencji I. K. C. z Bratysławy:

„Nasza stolica Bratysława została być zupełnie słowackim miastem. Jednego słowa słowackiego na ulicy nie usłyszysz, chyba na przedmieściu, po cichu i ze strachem powiedziane; wszędzie po niemiecku, albo po węgiersku. Wszyscy już wiedzą, przez jakie piękne oszustwa i diabelski podstęp Niemcy namówili nas na tę „niepodległość”. Oszustwo to trwa — a kosztuje nas dużo.

Rzucono hasło, aby dawać na skarb pierścionki, zegarki, łańcuszki, w ogóle wszelkie złoto i kosztowności. Ludzie dawali — i co nie poszło do Niemiec, to rozkradł kochany „rząd”.

Za te pieniądze urządzone sobie wesołe wycieczki do Wiednia na hulanki. Bratysławie jeszcze i Wiedeń imponuje”.

Straszną tragedię przeżywa obecnie młody naród słowacki, który u zarania swej niepodległości zaprzędanym został przez swych własnych ministrów w ciężką niewolę germańską.

Nowoczesne niewolnictwo  
Gdzie? — naturalnie w Niemczech

W Niemczech życie gospodarcze napotyka na wiele trudności. Niewątpliwie jednak jedną z największych bolączek jest wielki brak rąk roboczych i wzrastające płace, spowodowane wzrostem kosztów utrzymania. Władze niemieckie zdecydowały się więc przystąpić do ostrej walki z zagadnieniem podwyżki płac. Obecnie też robotnicy zmieniają miejsce w

przemysle, czy handlu, nie mogą otrzymywać na nowych miejscach wyższych uposażeń od pobieranych na poprzednich stanowiskach pracy. W tym celu robotnicy muszą przedstawiać zaświadczenia dawnych pracodawców, stwierdzające wysokość uposażenia, jakie poprzednio robotnik otrzymywał.

Złośliwa ironia  
pana senatora

Poniżej zamieszczamy urywek z przemówienia b. senatora R. P., Niemca inż. Wiesnera, szefa Jung deutsche Partei, wygłoszonego na zjeździe kierowników organizacyjnych partii w listopadzie 1938 r. w Bydgoszczy i w Poznaniu.

Słowa te po półrocznym dystansie czasu stały się wielką pomyłką i anachronizmem, brzmia dzisiaj jak najzłośliwsza ironia:

„Każdy, kogo nie zaślepiła nienawiść, zrozumiał w tych dniach (listopad 1938 r.) jasno, że NABIEŻNIEJERESOWNIEJSZYM I NAJSZCZERZYM PRZYJACIELEM POLSKIEGO

NARODU I PAŃSTWA JEST WÓDZ ADOLF HITLER. Fakt ten, który ujawnił się nie tylko wobec polskiego i niemieckiego narodu, ale wobec całego świata, nie może minąć bez śladu, lecz musi oczywiście znaleźć widoczny wyraz we wzajemnym stosunku narodów i w stosunku grup narodowościowych do państwa”.

Tak można budować przyszłość na zapewnieniach niemieckich. Sezonowa przyjaźń zależy od koniunktury i potrzeb chwili niemieckiej racji stanu. Polska nie zgodzi się nigdy na wysługiwanie się w niemieckich interesach. Takiej pomyłki nie wolno popełniać.

## Złóż ofiarę na F.O.N.